

CELINA CHRZANOWSKA

ur. 1931



Miejsce i czas wydarzeń	Markuszów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	dzieciństwo, II wojna światowa, szkoła powszechna

Wrzesień 1939 roku w Markuszowie

Tato wywiózł nas do Markuszowa przed wybuchem wojny, ale nie pamiętam kiedy dokładnie to było. Pamiętam nasz dom w Markuszowie i podwórko, bo w tym podwórku była piekarnia żydowska, gdzie wypiekali macę, posterunek policji i nasze mieszkanie. To taki czworokąt. We wrześniu 39 roku zaczęłam tam chodzić do drugiej klasy i jak zaczęła się wojna, zaczęła się masowa ucieczka, to pamiętam, że miał przejeżdżać Rydz-Śmigły. Czy przejeżdżał samochodem, czy przejeżdżał konno, nie wiem, nie pamiętam tego, tylko, że staliśmy szpalerem w tym Markuszowie, i myśmy, dzieci polskie, mieli kwiaty, a dzieci żydowskie gałązki choiny. To z tego okresu zapamiętałam, ponieważ myśmy tam byli ktoś to ja już niewiele więcej pamiętam, tylko zaraz po tym tato nas załadował na furmankę, co mógł tam zabrać i wywiózł i już więcej niewiele śmy odzyskali, bo jak mówię, bomby padły tutaj i to wszystko zniszczyły.

Co jeszcze pamiętam z tych kilku miesięcy, może dni, nie wiem, ile to było. Pamiętam szkołę, pamiętam nauczycieli... to była chyba jedna, świeżo postawiona szkoła. Pamiętam policjantów i nawiasem mówiąc to jeden z tych policjantów potem uratował mi życie w czasie okupacji, bo po prostu poświadczył Niemcom, że nie jestem Żydówką tylko jego dobrą znajomą.

W Markuszowie znaleźliśmy się tuż przed wybuchem wojny, i we wrześniu rozpoczęłam szkołę, ale chyba tylko miesiąc tam byłam, bo tato nas wywiózł... nie wiem kiedy, wiem tylko, że znaleźliśmy się w Tomaszowicach, tato wynajął najpierw mieszkanie i taki jeden pokój duży, a potem, w tym czasie stawiał barak. Postawił ten barak to już myśmy przeszli tam do tego baraku i tam właśnie śnieg nas zasypał jak śmy spali.

Nic nie pamiętam więcej z Markuszowa, nic. To znaczy pamiętam rozpoczęcie roku szkolnego, że były tam przemówienia, jakieś tam coś, sama jakiś tam wiersz mówiłam o Piłsudskim, nie pamiętam z jakich okazji, ale nie wiem jak to tam było. To tak wszystko mi się miesza, nie chcę kłamać, bo po prostu nie pamiętam...

Data i miejsce nagrania	2006-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Maria Ołdakowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"